

Andrzej Wierzbicki*

Integracja obywateli Ukrainy jako nowy etap procesu narodo-

**Integration of Ukrainian citizens as a new stage
of the nation-building process**

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: *imigracja, integracja, proces narodo-*

Keywords: *immigration, integration, nation-building process, national community, ukrainization*

Abstrakt: *Odwołując się do koncepcji narodu Ernsta Renana i procesu narodo-*

Abstract: *Referring to the concept of the nation by Ernst Renan and the nation-building process of Antonina Kłosowska, as well as based on Samuel Huntington's statements the author attempts to verify the hypothesis that the Polish national community retaining its demographic and ethnocultural core, undergoes Ukrainization in the sphere of collective consciousness. For this purpose, using the causal explanation and integral explanation of political actions and phenomena developed by Tadeusz Klementewicz, analyzes the impact*

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-5493-164X>, profesor, Uniwersytet Warszawski.
E-mail: awierzbicki@uw.edu.pl

of migration on nation-building processes, the status of Ukrainian citizens in Poland, the problems of assimilation and integration, and what speaks for the Ukrainization of the Polish nation.

Wprowadzenie

W kluczowym dla metodologii nauk politycznych podręczniku *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki o polityce* Tadeusz Klementewicz sformułował procedury i metody badawcze empirycznych nauk o polityce¹. Zwrócił uwagę na znaczenie wyjaśniania w rozumieniu zjawisk i procesów politycznych. Jest ono mechanizmem wiedzytwórczym o prognostycznym znaczeniu. Występowanie w stanie faktycznym wielu czynników sprawia, że w naukach społecznych rekonstruując występujące zmienne ustala się prawidłowości występowania zjawisk i procesów politycznych, co prowadzi do nomotetycznego modelu wyjaśniania². Opracowany przez T. Klementewicza model wyjaśniania został zastosowany do wyjaśniania wpływu migracji Ukraińców do Polski na zachodzące w Polsce procesy narodotwórcze.

Dowodzę, że masowy napływ do Polski obywateli Ukrainy zmienił strukturę etniczną Polski. W istocie przestała być państwem jednolitym etnicznie, chociaż migranci, ze względu na brak obywatelstwa polskiego, nie mają statusu mniejszości narodowej czy etnicznej. Rodzi to wyzwania dla państwa polskiego w zakresie stosownej polityki integracji lub asymilacji. Przede wszystkim pojawia się pytanie, jaki status otrzymują przybysze zza wschodniej granicy? Mogą oni zostać poddani asymilacji, akulturacji lub integracji, która w odróżnieniu od dwóch pierwszych – jest procesem dwustronnym³, wymagającym pewnych zmian w świadomości i swoistych ustępstw ze strony zbiorowości

¹ T. Klementewicz, *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki o polityce*, Warszawa 2010, s. 107 i n.

² Tamże, s. 113–114.

³ „Pełna integracja obejmuje więc w założeniu nie tylko przybyszy, ale również społeczeństwo gospodarzy, które powinno stworzyć pole dla aktywności kulturowej imigrantów. Oznacza to, że państwo realizujące politykę pełnej integracji powinno umożliwić im m.in. uczestnictwo w życiu publicznym, praktykowanie własnej religii, naukę w rodzimym języku i tworzenie własnych instytucji kulturalnych. Oczekuje jednak od nich opanowania oficjalnego języka i przestrzegania obowiązujących praw oraz podstawowych norm zachowania wymaganych w danym kraju”. A. Jasińska-Kania, S. Łodziński, *Wprowadzenie. Obszary i formy wykluczania etnicznego w Polsce. Koncepcje teoretyczne i badania empiryczne*, [w:] A. Jasińska-Kania, S. Łodziński, *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce: mniejszości narodowe, imigranci, uchodźcy*, Warszawa 2009, s. 21.

przyjmującej, jak i imigranckiej⁴. W rezultacie każdego z tych procesów, nawet w przypadku asymilacji, dotychczasowa wspólnota narodowa ulega przekształceniom, nabywając nowych właściwości społeczno-demograficznych.

W naukach społecznych, w tym w nauce o polityce, wyrażane jest przekonanie, że na kontynencie europejskim, zwłaszcza w jego zachodniej części, procesy narodotwórcze, charakterystyczne dla XIX i początku XX wieku, są już dawno zakończone⁵. Jest to związane z równoległymi procesami państwowotwórczymi, które w Europie Zachodniej polegały na przekształcaniu istniejących organizmów politycznych w państwa narodowe. Natomiast w środkowej i wschodniej części kontynentu ich istotą było dążenie do powstania nowych państw narodowych, zwińczone rozpadem wielonarodowych imperiów po pierwszej wojnie światowej. Nie jest to jednak zgodne ze stanem faktycznym, ponieważ procesy narodotwórcze nie zawsze muszą być determinowane przez równoległy proces państwowotwórczy. Po pierwsze, obserwujemy nową dynamikę procesów narodotwórczych na obszarze poradzieckim, spowolnionych czy wręcz zamrożonych w wyniku unifikacyjnej sowietyzacji zmierzającej ku powstaniu ponadnarodowej wspólnoty, jaką miał być naród radziecki. Po drugie, jak pisze Antonina Kłoskowska – „(...) można raczej zgodzić się ze stwierdzeniem, że proces ten nie tyle bardzo późno się kończy, ile w ogóle nie osiąga ostatecznego kresu, natęża się i słabnie w zależności od sytuacji, od społecznej kategorii osób w nim uczestniczących, a nawet ich indywidualnych cech”⁶. Oznacza to, że – podobnie jak w Stanach Zjednoczonych⁷ – procesy narodotwórcze nie będąc zjawiskiem wyłącznie historycznym, mając swoją dynamikę, są trwałym elementem rzeczywistości społeczno-politycznej we współczesnej Europie. Tym bardziej, że jednym z ich czynników są przemieszczenia ludności. Napływ imigrantów, nawet w sytuacji, gdy część z nich decyduje się na dobrowolną tzw. gettoizację czy też tworzenie swoistych paralelnych społeczeństw, dokonuje zmian w świadomości Europejczyków o tym, co oznacza być Francuzem, Niemcem czy Niderlandczykiem. Zmiany te, nawet

⁴ Etniczność może stać się kryterium kształtowania się nowej stratyfikacji społecznej, w której imigranci podporządkują się istniejącej dotąd hierarchii społecznej, bądź też staną się jedną z dwóch, paralelnie współistniejących, skonfliktowanych zbiorowości. Zob. D.L. Horowitz, *Ethnic Groups in Conflict*, Berkeley–Los Angeles–London 1985, s. 22.

⁵ Zob. m.in. A.-M. Thiesse, *Powstawanie tożsamości narodowych. Europa w wiekach XVIII–XX*, przeł. B. Losson, Warszawa 2019 (tytuł oryginału: *La création des Identités nationales. Europe XVIIIe–XXe siècle*); J. Chlebowczyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVII do początków XX w.)*, Warszawa–Kraków 1983.

⁶ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 124.

⁷ S.P. Huntington, *Who are we? The Challenges To America's National Identity*, New York–London–Toronto–Sydney 2004.

jeśli w danym momencie nie wkraczają w sferę wspólnego narodowego dziedzictwa kulturowego i wynikającego stąd poczucia solidarności i lojalności, a jedynie zmieniają oblicze etnokulturowe, antropologiczne i demograficzne wielu państw, są w istocie kolejnym etapem procesu narodotwórczego. Świadomość istnienia tego procesu jest coraz bardziej doceniana w krajach zachodnioeuropejskich. Oficjalne przyznanie, że mamy do czynienia z procesami narodotwórczymi, jest jednak bardzo odważnym przedsięwzięciem. Procesy narodotwórcze uznaje się wyłącznie za zjawisko historyczne, towarzyszące modernizacji i industrializacji, którą Zachód dawno ma za sobą, znajdując się w fazie postindustrialnego rozwoju. W teraźniejszości procesy narodotwórcze jako potencjalne zjawisko są dostrzegane jedynie na europejskich peryferiach i w pozostałej części świata.

Zazwyczaj ludność napływowa, aby funkcjonować w społeczeństwie przyjmującym i realizować swoje cele życiowe, decyduje się na naturalną, niewymuszoną asymilację. Rozwiązania przyjęte przez państwo polskie wobec obywateli Ukrainy pozwalają przypuszczać, że ich celem nie jest asymilacja lecz integracja, tj. obustronne, wzajemne oddziaływanie społeczeństwa przyjmującego i ludności napływowej. Należy dodać, że jest to integracja dalej idąca niż wynikałoby to ze wskazanych wcześniej typowych założeń. Nie ogranicza się bowiem do stworzenia imigrantom warunków dla zachowania swojej tożsamości, ale zakłada nawet konieczność weryfikacji dziedzictwa historycznego i pamięci kulturowej⁸ narodu przyjmującego z uwzględnieniem wersji i treści akceptowanych przez zbiorowość imigrancką, w szczególności pochodzącą z Ukrainy zachodniej.

Celem artykułu jest poddanie refleksji naukowej nad odbywającym się w naszym kraju procesie oraz weryfikacja hipotezy zgodnie z którą, naród polski jako wspólnota wszystkich obywateli RP poddany częściowej i stopniowej ukrajinizacji ulega przeobrażeniu, zachowując swój demograficzny i etnokulturowy rdzeń, ale ze zukrainizowaną świadomością wspólnotową⁹. Jako ukrajinizację rozumiem nie tylko wtórne przyjmowanie kultury i wszechobecności

⁸ Pamięć kulturowa przekształca historię faktyczną w zapamiętaną, a tym samym w mit, który pełni funkcję fundacyjną, uzasadniającą teraźniejszość z perspektyw prapoczątku. Napływ imigrantów do Europy może zyskać właśnie taki charakter. Niezależnie od zgodności ze stanem faktycznym, historia staje się mitem, ukazując teraźniejszość jako „sensowną, zgodną z wolą bożą, konieczną i nieuniknioną”. Szerzej na ten temat: J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, wstęp i redakcja naukowa R. Traba, Warszawa 2021, s. 68 i 93 (tytuł oryginału: *Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen*).

⁹ Jako świadomość wspólnotową (zbiorową) przyjmuję poczucie solidarności i członkostwa oraz wspólne wyobrażenie o samych sobie.

języka ukraińskiego oraz związanych z nimi praktyk społecznych, kulturowych i językowych, ale nade wszystko przemiany w świadomości zbiorowej, w której pod wpływem ukraińskiej pamięci kulturowej dokonuje się mitologizacja wspólnej, złożonej i tragicznej przeszłości poprzez jej relatywizację i wypieranie interpretacji procesów i wydarzeń utrwalonych dotąd w świadomości Polaków. Podjęty temat nie posiada analogii we współczesnej literaturze naukowej poza opracowaniami o charakterze zbliżonym do publicystycznego¹⁰.

W literaturze przedmiotu trwają dyskusje na temat „odwieczności” bądź konstruowania narodów w warunkach nowoczesności. Tego typu rozważania należy traktować w sposób zindywidualizowany, odrębny w stosunku do każdego przypadku. Nie można całkowicie odmówić słuszności konstruktywistycznemu przekonaniu o narodzie jako „tradycji wynalezionej”. Pamiętać jednak należy, że owo konstruowanie czy „wynajdywanie” narodów odbywa się, jak określił to zwolennik takiego podejścia Eric Hobsbawm – na podstawie materiału historycznego, na który składają się terytorium, język, przeszłość, kultura, niekiedy jednorodność etniczna¹¹. Najwłaściwiej zatem byłoby określić proces narodotwórczy jako ewolucję, na którą składają się zarówno procesy samoczynne, oddolne, będące rezultatem naturalnego rozwoju ludzkości, jak i te odgórne, będące rezultatem świadomego oddziaływania samych ludzi. W ten sposób ujmuje problem Ernst Renan pisząc, iż naród to „rezultat konsekwentnych wysiłków, ofiar i samo wyrzeczenia”. Jego koncepcja narodu stanowi podstawę teoretyczną rozważań w niniejszym artykule. Z dzisiejszej perspektywy zapewne można byłoby uznać ją za konstruktywistyczną. Nie jest to jednak konstruktywizm w dosłownym znaczeniu. Koncepcja E. Renana ma charakter intencjonalny, deklaracyjny. Odwołuje się do intencji, deklaracji woli bycia narodem łączącej bogate, nierozzerwalne dziedzictwo przeszłości i dążenie do jego kontynuacji w przyszłości: „Bohaterska przeszłość, wielcy ludzie, chwała (...) – oto kapitał społeczny, na którym oparta jest idea narodowa. Mieć wspólną chwałę w przeszłości, wspólną wolę w teraźniejszości; czynić razem wielkie rzeczy i chcieć je czynić w przyszłości – oto istotny warunek bycia narodem”¹². Szczególnie wielką wagę E. Renan przywiązuje do wspólnej, w tym zmitologizowanej przeszłości. Podstawą mitologii są mity, które nie są zdolne do krytycznego rozróżniania prawdy od fałszu. Stopień prawdziwości mitu jest sprawą drugorzędną, by nie powiedzieć obojętną dla tych, którzy go wytworzyli. Mit

¹⁰ A. Wierzbicki, *Mitologia nowej wspólnoty narodowej*, [w:] *Przegrana wojna. Konflikt na Ukrainie, beneficjenci i bankruci*, Wrocław 2022.

¹¹ E. Hobsbawm, *Problemy z definicją nacjonalizmu*, [w:] tenże, *O nacjonalizmie*, tłum. A. Wojtasik i in., wstęp, wybór i opracowanie D. Sassoon, Warszawa 2022, s. 220.

¹² E. Renan, *Co to jest naród*, [w:] L. Zdybel (red.), *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, Lublin 1998, s. 210.

opiera się na emocjach, wierze, irracjonalizmie i z reguły nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością. Oczywiście, mity nie muszą być całkowicie zmyślonymi historiami, ale odwołują się do symboli, określonych pojęć i alegorii, których zadaniem jest pobudzić ludzką wyobraźnię¹³. Najczęściej mity mieszają prawdę z fantazją, legendę z obiektywnie udokumentowanymi faktami. Wielokrotnie powtarzane i utrwalane stają się „tradycją wynalezioną”¹⁴. Takie ujęcie koncepcji narodu znakomicie przystaje do procesu, który rozpoczął się w Polsce.

W celu weryfikacji przyjętych założeń prześledzimy, w jaki sposób współczesne migracje oddziałują na procesy narodotwórcze, czy w ogóle mają na nie wpływ, jaki jest status obywateli Ukrainy w Polsce, jakie problemy asymilacji i integracji są związane z ich pobytem oraz jakie są podstawy nowej, potencjalnej wspólnoty narodowej.

Migracje a procesy narodotwórcze

Nie ulega wątpliwości, że migracje spowodowane różnymi przyczynami mają współcześnie globalny charakter, a obecność imigrantów stała się trwałym elementem rzeczywistości społeczno-politycznej w wielu państwach. Podobnie dzieje się w Polsce, do której przybywają imigranci z wielu stron świata, w tym w szczególności z obszaru byłego ZSRR. Najliczniejszą grupę spośród nich stanowią przybysze z Ukrainy. Ich zmasowany napływ do Polski nastąpił w związku z rozpoczęciem w lutym 2022 roku kolejnego etapu wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Migracje mogą stać się źródłem procesu narodotwórczego. Ze względu na udział w nim ludności miejscowej można wyodrębnić jego dwa warianty. Pierwszy z nich polegał na stapianiu się ze sobą imigrantów niemal bez udziału ludności autochtonicznej, która została poddana marginalizacji, a nawet eksterminacji. W ten sposób powstały narody amerykański, kanadyjski czy australijski. Drugi wariant, latynoamerykański, polegał na syntezie potomków kolonizatorów europejskich (hiszpańskich i portugalskich) z ludnością metyską, indiańską i pochodzenia afrykańskiego, sprowadzoną na kontynent południowoamerykański¹⁵. Narody z dominacją wyznającej protestantyzm ludności

¹³ Całościowo na temat mitu zob. S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988.

¹⁴ „Zapomnienie, powiem nawet więcej – złudzenia historyczne, są istotnym czynnikiem w procesie kształtowania się narodu i dlatego postęp studiów historycznych jest często niebezpieczny dla poczucia narodowego. Badania historyczne ukazują fakty gwałtu, które miały miejsce na początku wszystkich formacji politycznych, nawet takich, których skutki okazały się dobroczynne”. E. Renan, *Co to jest naród...*, s. 200–201.

¹⁵ Zob. A. Posern-Zieliński, *Między indygenizmem a indianizmem. Andyjscy Indianie na drodze do etnorozwoju*, Poznań 2005, s. 170.

anglosaskiej mają swój wyraźny rdzeń etnokułturowy, który w Stanach Zjednoczonych jest określany jako WASP (*White Anglo-Saxon Protestant*). Natomiast w drugim przypadku często brak jest silnego rdzeń etnokułturowego, który mógłby stać się wzorcem godnym naśladowania¹⁶.

Mogłoby się wydawać, że ukształtowane narody osadnicze (imigranckie) nie podlegają dalszym przemianom i nic nie zagraża WASP. Okazuje się jednak, że Stany Zjednoczone stoją przed wyzwaniami związanymi z masową migracją ludności hiszpańskojęzycznej, głównie z Meksyku. Może to doprowadzić do powstania dwóch paralelnych społeczeństw ze swoją kulturą i językiem, bądź też do zmiany amerykańskiego rdzenia etnokułturowego, gdzie WASP zostanie całkowicie lub częściowo zastąpione przez *Hispanics*¹⁷: „(...) zanika granica między USA i Meksykiem, zacierają się różnice społeczne i kulturowe, powstaje hybrydowa wspólnota i kultura, w połowie amerykańska, w połowie meksykańska. Poza tym meksykanizacja (...) prowadzi do rozprzestrzeniania w USA języka hiszpańskiego, praktyk społecznych, kulturowych i językowych, charakterystycznych dla społeczeństw hiszpańskojęzycznych”¹⁸. Pod wieloma względami obserwujemy analogiczne tendencje do tworzenia się polsko-ukraińskiego pogranicza kulturowego, a nawet ukrainizacji narodu polskiego w rezultacie migracji obywateli Ukrainy do naszego kraju. W tejże analogii nie ma znaczenia odmienny sposób, w jaki uformowały się narody polski i amerykański. I, podobnie jak w przypadku amerykańsko-meksykańskim, sprzyjają temu takie czynniki jak bliskość geograficzna, masowość, różnice w poziomie życia oraz wspólna historia¹⁹. Występują również czynniki specyficzne dla imigracji ukraińskiej. Po pierwsze, nie wykazuje ona regionalnej koncentracji. Imigranci z Ukrainy są obecni w Polsce w każdym województwie, głównie w miastach, nie tylko o znaczeniu metropolitalnym czy w stolicach województw. Jest to zjawisko korzystne, ponieważ przynajmniej na razie nie istnieje niebezpieczeństwo secesji czy też irredenty²⁰ regionów z przewagą czy znacznym udziałem ludności ukraińskiej. Ponadto, brak zwartych skupisk ludności ukraińskiej powinien sprzyjać jej asymilacji. Po drugie, znacząca część

¹⁶ „Zamiast tego w rzeczywistości boliwijskiej spotykamy populację bardzo mocno rozczłonkowaną pod względem etnorasowym, etnokułturowym, etnospołecznym i poczuciu wspólnoty narodowo-państwowej (...)”. Tamże, s. 128.

¹⁷ Nazwa hiszpańskojęzycznej ludności latynoskiej w Stanach Zjednoczonych.

¹⁸ Zob. S.P. Huntington, *Who are we? The Challenges To America's National Identity...*, s. 221.

¹⁹ Tamże, s. 222–230.

²⁰ Dla porównania imigranci z Meksyku koncentrują się w południowych stanach Stanów Zjednoczonych Ameryki, co może grozić irredentą – mało realną ze względu na różnice w poziomie życia, chociaż teoretyczne możliwą, bądź też secesją i utworzeniem nowego organizmu państwowego – odrębnego od anglosaskiej części Stanów Zjednoczonych Ameryki i Meksyku.

imigrantów, zwłaszcza przybyłych po 24 lutego 2022 roku, przybywa do Polski legalnie. Po trzecie, wspólna historia ma zdecydowanie bardziej tragiczny charakter niż w przypadku amerykańsko-meksykańskim. Dodatkowym czynnikiem „wypychającym” z Ukrainy jest tocząca się tam wojna. Przyjrzyjmy się zatem statusowi obywateli Ukrainy w Polsce. Jest on zróżnicowany, co wynika przede wszystkim z okresu, w jakim przybyli do Polski oraz celu i charakteru przyjazdu.

Status obywateli Ukrainy w Polsce

Biorąc pod uwagę okres po 1989 r., obywatele Ukrainy przybyli do Polski w trzech okresach, które możemy przyjąć jako fale migracji. Pierwszy, obejmuje lata dziewięćdziesiąte ubiegłego stulecia do 2013 roku. Drugi, to migracje wywołane konsekwencjami tzw. Euromajdanu i wojną na wschodzie Ukrainy. Trzeci okres, wywołany agresją rosyjską na Ukrainę został zapoczątkowany 24 lutego 2022 roku i z różnym natężeniem trwa do chwili obecnej. Każdy z tych okresów charakteryzuje się innymi przyczynami decydującymi o przyjeździe do Polski. W pierwszym okresie miały one niewątpliwie charakter ekonomiczny. W drugim, przyczyny ekonomiczne współistniały z równie silnymi obawami przed eskalacją konfliktu w Donbasie. Natomiast w trzecim była to niepewność przed dalszym rozwojem sytuacji wojennej, nawet gdy dotyczyła migrantów z obszarów nie objętych bezpośrednio działaniami wojennymi. Migranci z dwóch pierwszych fal przebywają w Polsce na podstawie wizy bądź prawa stałego pobytu. Niewielka część z nich ubiega się o ochronę międzynarodową lub obywatelstwo.

Migranci pochodzący z ostatniej fali, tj. po 24 lutego 2022 roku, powszechnie są nazywani uchodźcami. Określenie to jest stosowane w oficjalnych raportach instytucji państwowych oraz przekazach medialnych²¹. Uzyskanie statusu uchodźcy, czyli ochrony międzynarodowej, jest możliwe na podstawie złożenia stosownego wniosku. Do końca września 2022 roku wnioski takie złożyło 7,4 tys., w tym jedynie 1,5 tys. osób z Ukrainy²² z ogólnej liczby ponad 8 mln osób, które przekroczyły granicę z Polską od początku wojny²³.

²¹ *Sytuacja życiowa i ekonomiczna uchodźców z Ukrainy w Polsce Raport z badania ankietowego zrealizowanego przez OO NBP, Departament Statystyki, Warszawa 2022; Ilu uchodźców z Ukrainy jest w Polsce*, <https://300gospodarka.pl/news/uchodzczy-z-ukrainy-w-polsce-liczba> (10.12.2022).

²² Najwięcej takich wniosków złożyło obywateli Białorusi, *Białorusini na czele statystyk dotyczących postępowań uchodźczych*, <https://udsc.prowly.com/212094-bialorusini-na-czele-statystyk-dotyczacych-postepowan-uchodzczych> (10.12.2022).

²³ W tym czasie granicę z Polską przekroczyło 8,3 mln osób uciekających przed wojną. Większość z nich – 6,47 mln osób wróciło na Ukrainę. Pozostało w Polsce ok. 1,9 mln

Powstaje zatem pytanie o status obywateli Ukrainy przybywających do Polski w związku z wojną. Odpowiedź na to pytanie przynosi ustawa z 12 marca 2022 r. *O pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*²⁴. Nie traktując ich jako uchodźców, gwarantuje obywatelom Ukrainy możliwość legalnego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez 18 miesięcy²⁵, podjęcia pracy i otrzymywania szeregu świadczeń społecznych. Przyznanie statusu uchodźców poprzedzone wymogiem złożenia stosownego wniosku pozbawia takie osoby wielu form aktywności społecznej²⁶. W związku z tym pojawia się kolejne pytanie – jakie jest *ratio legis* takiego rozwiązania? Nadawanie statusu uchodźcy wiąże się z długotrwałą procedurą, ograniczeniami w swobodzie przemieszczania się i funkcjonowaniem w zasadzie poza społeczeństwem przyjmującym, stanem niepewności, tymczasowości i brakiem stabilizacji życiowej. Natomiast w ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy przyznano im szereg praw i przywilejów (m.in. prawo do pracy i świadczeń społecznych) wraz z możliwością nadania numeru PESEL, zbliżając tym samym ich status do niemal równego obywatelstwu RP. Można zatem wnioskować, że celem rozwiązania przyjętego przez polskiego ustawodawcę, które miało swoje założenia polityczne, była instytucjonalizacja pobytu obywateli Ukrainy, zagospodarowanie ich potencjału demograficznego i intelektualnego w ramach wspólnoty narodowej. Nie może to jednak pozostać bez wpływu na strukturę społeczno-demograficzną narodu polskiego. Nieograniczony dostęp do rynku pracy, wszechobecność języka ukraińskiego w przestrzeni komunikacyjnej, przenikanie do struktur administracji, ambiwalencja wobec tragizmu polsko-ukraińskiej historii tolerowane i wspierane przez polskie władze wykraczają poza działania typowe dla polityki asymilacji lub integracji.

osób. Dane te nie obejmują migrantów z Ukrainy, którzy przyjechali do Polski przed rozpoczęciem wojny. *Ilu uchodźców z Ukrainy...*, <https://300gospodarka.pl/news/uchodzcy-z-ukrainy-w-polsce-liczba> (10.12.2022).

²⁴ Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, Dz.U. z dnia 12 marca 2022 r., poz. 583.

²⁵ Okres liczony od 24 lutego 2022 roku.

²⁶ „Zawarta w ustawie pomoc obywatelom Ukrainy w postaci (...), otwarcia rynku pracy, czy dostępu do świadczeń – nie jest związana ze statusem uchodźcy. Status uchodźcy powoduje, że obywatel, który o niego występuje, jest pod ochroną Urzędu ds. Cudzoziemców. Kiedy ten status zostanie nadany, osoby te nie mają dostępu do rynku pracy. Natomiast specustawa szeroko otwiera obywatelom Ukrainy możliwości dostępu do rynku pracy, świadczeń i przywilejów, które za tym idą”, *Status uchodźcy z Ukrainy – czy jest potrzebny?*, <https://kadry.infor.pl/wiadomosci/5435388,Status-uchodzcy-z-Ukrainy-czy-jest-potrzebny.html> (10.12.2022).

Asymilacja vs integracja

Asymilacja, czyli przystosowanie się, upodobnienie, polega na utracie dystynktywnych, unikalnych cech, charakterystycznych dla danej grupy i przyjęcie cech innej, z reguły dominującej grupy²⁷. W rezultacie migracji zazwyczaj ludność napływowa (*superstrat*) asymiluje się z ludnością miejscową (*substratem*). Proces, który obserwujemy w Polsce w związku z obecnością obywateli Ukrainy nie jest jednak zgodny z tą prawidłowością. Ludność ukraińska w swojej większości nie jest zorientowana na polonizację, co ułatwia jej polityka władz RP. Wręcz odwrotnie – udostępniane obywatelom Ukrainy prawa i świadczenia sytuują ich w pozycji uprzywilejowanej do obywateli RP, a przynajmniej, poza instytucjonalizacją pobytu (numery PESEL) i rynkiem pracy, nie skłaniają do podejmowania innej aktywności asymilacyjno-integracyjnej. Wszechobecność języka ukraińskiego i relatywizacja trudnej wzajemnej historii, świadczą raczej o tym, że odbywa się proces odwrotny – ukrainizacja Polaków i Polski, czyli bardziej asymilacja miejscowej ludności polskiej z napływową ludnością ukraińską. Oczywiście, jak pokazują procesy etnopolityczne w różnych częściach świata, asymilacja nie musi być całkowita, tj. nie musi oznaczać całkowitej konwersji tożsamości narodowej, np. z polskiej na ukraińską. Może mieć charakter częściowy, polegający na przyjęciu przez daną grupę cech i wartości innej grupy, z zachowaniem własnej tożsamości²⁸. W tym wypadku chodzi nie tyle o przyjęcie nowej tożsamości, lecz o ukształtowanie wysokiego poziomu lojalności wobec danej zbiorowości narodowej czy też państwa. Zatem odnosząc dane procesy do współczesnych polskich uwarunkowań, na które składa się polityka rządu wobec Ukrainy i przybywających do naszego kraju jej obywateli, nie należy oczekiwać masowej konwersji Polaków na tożsamość ukraińską, przynajmniej w pierwszym pokoleniu. Jednakże, ukrainizacja w tym wypadku może oznaczać proces stopniowej swoistej hybrydyzacji tożsamości Polaków, jej „rozmywanie się” w ukraińskość, a zwłaszcza jej zachodnim wariacie, który – co jest powszechnie znane – ma antypolski charakter. Polacy mogą utracić część swoich cech i wartości, przyjmując te narzucone przez narrację zachodnioukraińską. Mogą być nakłaniani do zapomnienia części swojej pamięci historycznej w odniesieniu do wspólnej polsko-ukraińskiej historii. Ułatwieniem w realizacji tego celu może być drugi po migracjach etap ukrainizacji demograficznej, przebiegający oddolnie i skutkujący w perspektywie kilku lub kilkunastu lat. Konsekwencją migracji, mając na względzie strukturę społeczną migrantów z Ukrainy, wśród których przeważają kobiety, może być zawieranie

²⁷ Asymilacja ma wiele wymiarów, których bardziej szczegółowe omówienie przekroczyłyby ramy niniejszej publikacji.

²⁸ Asymilację częściową określa się również jako synonim akulturacji.

małżeństw polsko-ukraińskich czy też relacje pozamałżeńskie. Dzieci z takich związków²⁹, mogą mieć trudności z wyraźnym określeniem własnej tożsamości, stąd staną się łatwiejszym odbiorcą propagandy „braterstwa i wzajemnej miłości” czy relatywizacji trudnej przeszłości. W ten sposób będzie się kształtować nowa wspólnota narodowa, stanowiąca syntezę polskości i tożsamości zachodnioukraińskiej.

Symbolem jedności narodowej jest często język. Wydaje się, że kwestią czasu jest oficjalne uznanie języka ukraińskiego jako drugiego języka państwowego, a przynajmniej w charakterze „oficjalnie używanego na równych prawach z językiem państwowym w instytucjach państwowych i organach samorządu terytorialnego”³⁰. Już teraz jest on obecny w przestrzeni publicznej (transport, handel, edukacja itd.). Jest to o tyle nietypowe, że z reguły w kontaktach ludności miejscowej z napływową, ta druga, jeśli chce realizować swoje indywidualne plany życiowe, jest zobligowana do naturalnej asymilacji, przyjmowania zastanej kultury i będącego jej przekątnikiem języka. Nauka języka polskiego przez migrantów ukraińskich jest jak najbardziej pożądanym i prawidłowym przedsięwzięciem. Natomiast publiczne zachęcanie do nauki języka ukraińskiego³¹, chociaż nieoficjalne i podejmowane z jak najlepszymi intencjami, osłabia potrzebę asymilacji bądź integracji. Ta ostatnia, mimo że jest procesem dwustronnym nie przewiduje nauki języka ludności napływowej przez ludność miejscową. Elementem ukrainizacji jest również wprowadzanie do języka polskiego ukrainizmów takich jak konstrukcja „w Ukrainie” zamiast dotychczas wyłącznie stosowanej „na Ukrainie”. Uleganie sugestiom ludności napływowej co do określonych zwrotów i konstrukcji w języku ojczystym społeczeństwa przyjmującego jest rozwiązaniem osobiwym³². Część Ukraińców,

²⁹ W 2022 r. w Polsce urodziło się ponad 12 tysięcy dzieci ukraińskich, co stanowi 85% dzieci obcokrajowców bez polskiego obywatelstwa. *Coraz więcej dzieci z obcym paszportem*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8653055,demografia-narodziny-dzieci-obcokrajowcy-ukraincy.html> (12.03.2023).

³⁰ Sformułowanie zastosowane w art. 7 Konstytucji Republiki Kazachstanu wobec języka rosyjskiego. Zob. *Конституция Республики Казахстан (принята на республиканском референдуме 30 августа 1995 года) (с изменениями и дополнениями по состоянию на 19.09.2022 г.)*, https://online.zakon.kz/document/?doc_id=1005029&pos=5;-88#pos=5;-88 (11.12.2022).

³¹ „Chciałbym zachęcić wszystkich do nauki ukraińskiego. W Polsce będzie przebywać obecnie wielu nauczycieli z Ukrainy, którzy mogą nas nauczyć języka bohaterów naszych czasów (szczególnie dla tych, którzy tak jak ja znają rosyjski ze szkoły może być to łatwe). Sam podejmuję naukę”, <https://twitter.com/giertychroman/status/1497650028680253441> (12.12.2022).

³² „Biorąc pod uwagę szczególną sytuację i szczególne odczucia naszych ukraińskich przyjaciół, którzy wyrażenia *na Ukrainie*, *na Ukrainę* często odbierają jako przejaw traktowania ich państwa jako niesuwerennego, Rada Języka Polskiego zachęca do szerokiego stosowania składni *w Ukrainie* i *do Ukrainy* i nie uznaje składni z *na* za jedyną poprawną

zarówno tych, którzy przyjechali do Polski przed 24 lutego 2022 roku jak i po tej dacie, opanowuje język polski. Skłonność do asymilacji migrantów z ludnością miejscową słabnie wraz ze wzrostem ich liczebności i terytorialno-środowiskowej koncentracji w dużych miastach.

Warto również zwrócić uwagę na brak silnych powiązań między obywatelami polskimi narodowości ukraińskiej mieszkającymi od urodzenia w naszym kraju i mającymi status mniejszości narodowej a migrantami z Ukrainy. Migranci ukraińscy właściwie nie utrzymują kontaktów z mniejszością ukraińską. Z prowadzonych na ten temat badań wynika, że migranci ukraińscy uważają członków mniejszości ukraińskiej w Polsce za bardziej podobnych do Polaków, tj. spolonizowanych niż do Ukraińców z Ukrainy³³.

Sytuacja, w której społeczeństwo przyjmujące dobrowolnie dostosowuje się do potrzeb kulturowych ludności napływowej przywodzi na myśl skojarzenia z kolonializmem. To ludność kolonizująca, stanowiąca zazwyczaj demograficzną mniejszość, narzuca ludności miejscowej swój język, a za jego pośrednictwem również kulturę. Mamy zatem do czynienia ze stopniową i póki co dozowaną ukrainizacją Polski i Polaków. Oczywiście, nie oznacza to powszechnej ukrainizacji ludności polskiej i konwersji jej tożsamości na tożsamość ukraińską. Potencjał kulturowy i demograficzny narodu polskiego, który prawdopodobnie zachowa demograficzną większość, będzie gwarantem zachowania części swojej samoistności, ale z obcymi dla siebie komponentami tożsamości ukraińskiej. Polskość, jakkolwiek pojmowana, zostanie zukrainizowana, ponieważ Polacy będą ulegać „asymilacji identyfikacyjnej”³⁴. Natomiast sami Ukraińcy w Polsce staną się w tym czasie swoistym „transnarodem”, wpływającym na świadomość Polaków. Część z nich przebywająca w Polsce nieuchronnie ulegnie częściowej, naturalnej asymilacji, a jednocześnie będzie starała się utrzymać emocjonalny kontakt z ojczyzną oraz członkami rodziny i przyjaciółmi, którzy tam zostaną. W ten sposób asymilacji towarzyszyć będzie transnacionalizm³⁵. Ukraińcy

(jak można przeczytać w drukowanych wydawnictwach poprawnościowych)”. Zob. *Opinia Rady Języka Polskiego w sprawie wyrażen „w Ukrainie” / „do Ukrainy” i „na Ukrainie” / „na Ukrainę”*, <https://rjp.pan.pl/?view=article&id=2099:opinia-rady-jezyka-polskiego-w-sprawie-wyrazen-w-ukrainie-do-ukrainy-i-na-ukrainie-na-ukraine&catid=98> (13.12.2022).

³³ Z. Brunarska, *Ukraińscy migranci w Polsce: sytuacja obecna*, [w:] Z. Brunarska, M. Grotte, M. Lesińska, *Migracje obywateli Ukrainy do Polski w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego: stan obecny, polityka, transfery pieniężne*, CMR Working Papers 60/118, grudzień 2012, s. 8.

³⁴ T. Brocket, *From “in-betweenness” to “positioned belongings”: second-generation Palestinian-Americans negotiate the tensions of assimilation and transnationalism*, «Ethnic and Racial Studies» 2020, nr 43(16), s. 135–154.

³⁵ Zob. R. Smith, *Mexican New York: Transnational Worlds of New Immigrants*, California 2006, s. 279.

w Polsce znajdują się w sytuacji „pomiędzy” (ang. *in-betweenness*) – będą „zbyt mało polscy dla Polaków i zbyt mało ukraińscy dla Ukraińców”.

Ku nowej wspólnocie narodowej – podsumowanie

Przedstawiony zarys problemu znamionuje cechy nowego etapu procesu narodotwórczego. Będzie on długotrwały i z dnia na dzień niezauważalny. Raz uruchomiony będzie stopniowo nawarstwiał się, przynosząc kolejne zmiany jakościowe i przekształcając rzeczywistość społeczną. Należy zatem zastanowić się, jakie czynniki mogą temu sprzyjać.

Pierwszym z nich, jest zanikanie granic państwowych między Polską i Ukrainą, umożliwiające swobodny przepływ ludności wprawdzie w obu kierunkach, ale w stanie faktycznym przede wszystkim z Ukrainy do Polski. Od 24 lutego 2022 roku na polsko-ukraińskiej granicy wpuszczano do kraju obywateli Ukrainy niemal bez ograniczeń i stosownej kontroli³⁶. To symboliczny fakt, motywowany pomocą ludności ukraińskiej, ale też dowodzący próby budowania wspólnego państwa i jego narodu. Taki cel wskazał prezydent Andrzej Duda w przemówieniu z okazji Święta Konstytucji 3 maja³⁷. Nie był on jednak prekursorem takiej idei. Wcześniej wypowiedział się na ten temat redaktor naczelny największego w Polsce dziennika codziennego – Adam Michnik³⁸.

Drugim czynnikiem sprzyjającym omawianemu procesowi jest bliskość kulturowa i antropologiczna Polaków i Ukraińców. Entuzjastycznie wskazuje się także na brak występowania konfliktów wartości, które pod tym względem antagonizowałyby obie zbiorowości. Tym samym nie istnieje dylemat, który pozostał nierozwiązany w Europie zachodniej: „w jaki sposób integrować

³⁶ Nie sprawdzano nawet ważności czy w ogóle posiadania wciąż jeszcze wówczas obowiązujących szczepień na COVID-19.

³⁷ „(...) Ukrainy, która – mam nadzieję – będzie na dziesięciolecie, a daj Boże i na stulecie, państwem bratnim dla Rzeczypospolitej, pomiędzy którym a nami, Polską – jak, mam nadzieję, proroczo powiedział Prezydent Wołodymyr Zełenski – nie będzie granicy; że tej granicy faktycznie nie będzie; że będziemy żyli razem na tej ziemi, odbudowując się i budując swoje wspólne szczęście i wspólną siłę, która pozwoli się oprzeć każdemu niebezpieczeństwu ... (...).” Zob. *Wystąpienie Prezydenta podczas uroczystości na Placu Zamkowym*, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/wystapienie-prezydenta-podczas-uroczystosci-naplacu-zamkowym,53158> (17.12.2022).

³⁸ „Marzę byśmy potrafili razem zbudować coś wspólnego. Jeżeli zrobilibyśmy wspólny twór państwowy, coś na kształt Beneluxu – na przykład POLUKR lub UKR-POL, to będziemy państwem, z którym będzie musiał się liczyć każdy i na Wschodzie i na Zachodzie. To jest olbrzymia szansa. Oczywiście ona nie jest na jutro, ona jest na «za jakiś czas», ale ona jest realna (...).” *Moje marzenie: stwórzmy coś na kształt Beneluxu*, np. *POLUKR lub UKRPOL*, „Kurier Galicyjski. Niezależne pismo Polaków na Ukrainie”, 18–28 września 2009, nr 17(93).

obywateli z krajów o dużym dystansie kulturowym przy jednoczesnym uszanowaniu norm kulturowych społeczności przybyszów?”³⁹.

Trzecim czynnikiem jest zacieranie różnic w stosunku do wzajemnej historii. Zarówno po stronie ukraińskiej, jak i po stronie polskiej – mamy do czynienia z bagatelizowaniem trudnej, co nie oznacza przecież, że nie dającej się wspólnie wyjaśnić historii. Znacząca część Ukraińców przybywających do Polski pochodzi z zachodniej części tego kraju, gdzie istnieje wysoki poziom identyfikacji z ideologią banderyzmu⁴⁰. Przy bierności strony polskiej, dochodzi do coraz bardziej zdecydowanego narzucania własnej wersji wzajemnej historii⁴¹. Polacy tym samym wykazują w tym względzie zaskakującą niepaamięć i wyrozumiałość, które kontrastują ze stosunkiem do innych sąsiednich

³⁹ M. Bukowski, M. Duszczyk (red.), *Gościnną Polską 2022+, Jak mądrze wesprzeć Polskę i Polaków w pomocy osobom uciekającym przed wojną w Ukrainie?*, Warszawa 2022, s. 108.

⁴⁰ Np. na podstawie uchwały z 7 października 2021 r. Lwowskiej Rady Obwodowej (Львівська обласна рада), w obwodzie lwowskim rok 2022 był rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). На Львівщині проголосили 2022 рік Роком Української повстанської армії, <https://lvivoblrada.gov.ua/news/na-lvivshchini-progolosili-2022-rik-rokom-ukrajinskoji-povstanskoji-armiji> (12.03.2023) czy też w styczniu 2023 r. zarówno w poszczególnych obwodach, jak lwowskim (Львівщина відзначає 114-ту річницю від дня народження Степана Бандери, <https://lvivoblrada.gov.ua/news/lvivshchina-vidnachaje-114-tu-richnicyu-vid-dnya-narodzhennya-stepana-banderi> (12.03.2023)), jak też Radzie Najwyższej Ukrainy, celebrowano 114. rocznicę urodzin Stepana Bandery.

⁴¹ Symbolem tego zjawiska może być wykonywanie w przestrzeni publicznej (domy kultury, ulice) ukraińskiej pieśni „Czerwona kalina” zarówno przez Ukraińców jak i – co warte zaznaczenia – Polaków. Pieśń ta ma kilka wariantów i wprawdzie żaden z nich nie odnosi się do walki z Polakami, ale w czasie I wojny światowej stała się hymnem Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych, a co najbardziej istotne – w czasie II wojny światowej była jedną z najpopularniejszych pieśni wykonywanych przez Ukraińską Powstańczą Armię, stając się jej nieformalnym hymnem: „Czerwona kalina” to hymn Ukraińskiej Powstańczej Armii i nawet po modyfikacji pieśń ta nie powinna być wykonywana publicznie w Polsce, bo promuje faszystowską ideologię, jaką jest banderyzm – uważają członkowie Stowarzyszenia Upamiętniania Polaków Pomordowanych na Wołyniu z siedzibą w Zamościu, *Jest donos do prokuratury za wykonanie „Czerwonej kaliny”*, <https://www.rp.pl/prawo-karne/art36117671-jest-donos-do-prokuratury-za-wykonanie-czerwonej-kaliny> (13.02.2023); *Skandal z udziałem Ukraińców! We Wrocławiu bito rekord świata w śpiewaniu nieformalnego hymnu ludobójców z UPA*, <https://wprawo.pl/skandal-we-wroclawiu-z-udzialem-ukraincow-bito-rekord-swiata-w-spiewaniu-nieformalnego-hymny-ludobojcow-z-upa/> (13.02.2023). Nawet jeżeli uznać, że tego typu stwierdzenia są przesadzone („Czerwona kalina”. *Nie dajmy się zwariować*, <https://naszeblogi.pl/62256-czerwona-kalina-nie-dajmy-sie-zwariowac> 13.02.2023), to nie chodzi o samą treść tej pieśni tylko okoliczności, w jakich została rozpowszechniona. Podobna sytuacja dotyczy niemieckiej pieśni ludowej „Ein Heller und ein Batzen”, (tytuł trudny do przetłumaczenia, ponieważ oznacza dwa rodzaje monet o określonej wartości) znana ze względu na refren jako „Hajdi, hajlo ...” Ma ona biesiadny charakter, ale jej publiczne wykonanie w Polsce nie jest wyobrażalne, ponieważ była śpiewana na ulicach polskich miast przez maszerujących żołnierzy Wehrmachtu.

narodów (Rosjanie, Niemcy). W ten sposób, po usunięciu lub przemilczeniu tragicznych faktów i wydarzeń z polsko-ukraińskiej historii, może ulec przemianie pamięć kulturowa narodu polskiego, przekształcając historię faktyczną w zapamiętaną. Stworzy to swoisty mit fundacyjny, który będzie uzasadniał teraźniejszość.

Ze stosunkiem do historii związany jest czwarty czynnik, który w procesach narodotwórczych odgrywa kluczową rolę – edukacja i przestrzeń informacyjna. Od tego, jakich treści programowych i w jakim języku będą uczyć się dzieci i młodzież zależy kształtowanie świadomości i tożsamości narodowej. Bez wątplenia mamy do czynienia z ukrainizacją systemu oświaty i przestrzeni informacyjnej.

Wdrażanie uczniów ukraińskich do polskiego systemu oświaty z możliwością nauczania języka ojczystego jest rozwiązaniem pożądanym. Natomiast dopuszczanie zakładania, choćby na razie tylko w sferze deklaratywnej, szkół ukraińskich w dosłownym znaczeniu, nauczających w języku ukraińskim według ukraińskich programów nauczania i przez nauczycieli ukraińskich, powoduje stworzenie dualnego systemu oświaty w Polsce⁴². Absolwenci takich szkół, jeśli opanują język polski i pozostaną w naszym kraju, będą współkształtować rzeczywistość eksponując własną wersję historii i mitologii narodowej. Elementem ukrainizacji jest wydawanie podręczników do historii w języku ukraińskim⁴³ oraz dwujęzycznych – polsko-ukraińskich⁴⁴, chociaż zarówno w pierwszym jak i drugim przypadku trudno odmówić pozytywnych intencji ich autorom, jakimi było przybliżenie uczniom z Ukrainy w Polsce polskiego punktu widzenia na dzieje Polski i świata.

Podobną rolę edukacyjną i więziotwórczą wśród całej ludności odgrywają media, które bezkrytycznie powtarzają wiadomości przekazywane przez media ukraińskie. Odbiorcom w Polsce wtlaczana jest jedna wersja wydarzeń, niekoniecznie zgodna z prawdą i w interesie Polski, a ponadto godząca w ich intelektualne możliwości⁴⁵.

⁴² „(...) tam gdzie jest to możliwe, z uwagi na koncentrację uchodźców oraz dostępność ukraińskich nauczycieli, należy wspierać zakładanie szkół ukraińskich (uczących po ukraińsku według ukraińskiej podstawy programowej uzupełnionej o możliwość nauki j. polskiego jako obcego); system ten powinien otrzymać wsparcie władz edukacyjnych, władz lokalnych oraz sektora pozarządowego”. Tamże, s. 64.

⁴³ Zob. *Путівник з історії Польщі*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2018, 120 s.

⁴⁴ M. Jabłonowski, W. Jakubowski, M. Włodarczyk, *Zarys historii do 1945 roku. Hapuc ucmapii do 1945 roku*, Warszawa–Olsztyn 2022, 725 s.

⁴⁵ Za przykład może posłużyć zwlekanie z podaniem do publicznej wiadomości, kto wyrzelił pociski rakietowe, które spadły na terytorium Polski uśmiercając dwie osoby. Podobnie rzecz się ma z informacjami o ostrzeliwaniu przez Rosjan zajętej przez nich zaporoskiej elektrowni jądrowej.

Należałoby zastanowić się, czy wymienione wcześniej czynniki okażą się wystarczające do zbudowania nowej wspólnoty przez dwie, dotąd odrębne zbiorowości. Idea narodu okazuje się skutecznym spoiwem, gdy łączy ludzi mających ze sobą coś wspólnego. W realnym zjednoczeniu historycznie zantagonizowanych stron mogą pomóc „mit wspólnego wroga” i „mit wojny” oraz towarzyszący mu „syndrom ofiary” Rosji⁴⁶. Pierwszy z nich może być bardzo trudny do przyjęcia przez Polaków, w szczególności tych, których przodkowie i członkowie rodzin zginęli w cierpieniach zadanych przez oddziały banderowców. Ostatecznym i najtrwalszym spoiwem nowej wspólnoty narodowej może okazać się „mit «wspólnej» wojny” i jednak mimo dramatycznej historii poczucie bycia „ofiara wspólnego wroga”. Jak podnosił E. Renan, „Tak, wspólne cierpienia łączą bardziej niż radość. W istocie, pamięć narodowa o cierpieniach ma o wiele większe znaczenie niż zwycięstwa, bo cierpienia wiążą się z obowiązkami, one sterują wszystkimi masowymi ruchami”⁴⁷. Wojna ukraińsko-rosyjska pozwala zadość uczynić syndromowi ofiary Polaków i Ukraińców i stać się mitem fundacyjnym we wspólnym procesie państwo- i narodotwórczym. Na państwo- i narodotwórczy charakter wojny zwracał uwagę Charles Tilly⁴⁸.

Ograniczona objętość publikacji warunkuje jej charakter i uniemożliwia bardziej rozbudowane zbadanie tematu, na co niewątpliwie on zasługuje. Stosując ramy teoretyczne E. Renana, jak również przywołane wyżej ustalenia S.P. Huntingtona, można dojść do wniosku, że aktualnie zachodzi w Polsce proces ukrajinizacji Polski i Polaków. Jeśli znacząca część imigrantów pozostanie w naszym kraju, dokonają się pod wpływem ich obecności zmiany w świadomości zbiorowej Polaków. Nie zagrazi to potencjałowi demograficznemu i etnokulturowemu polskiego etnosu, jednak dokonają się zmiany w percepcji rzeczywistości społeczno-politycznej zarówno wewnętrznej jak i międzynarodowej.

Bibliografia

- Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, wstęp i redakcja naukowa R. Traba, Warszawa 2021 (tytuł oryginału: *Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen*).
- Brocket T., *From “in-betweenness” to “positioned belongings”: second-generation Palestinian-Americans negotiate the tensions of assimilation and transnationalism*, «Ethnic and Racial Studies» 2020, nr 43(16).

⁴⁶ Zob. A. Wierzbicki, *Mitologia nowej wspólnoty narodowej...*

⁴⁷ E. Renan, *Co to jest naród...*, s. 210.

⁴⁸ Ch. Tilly, *Reflections on the History of European State-Making*, [w:] Ch. Tilly (ed.), *The Formation of National States in Western Europe*, Princeton 1975, s. 42.

- Brunarska Z., *Ukraińscy migranci w Polsce: sytuacja obecna*, [w:] Z. Brunarska, M. Grotte, M. Lesińska, *Migracje obywateli Ukrainy do Polski w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego: stan obecny, polityka, transfery pieniężne*, CMR Working Papers 60/118, grudzień 2012.
- Bukowski M., Duszczyk M. (red.), *Gościnna Polska 2022+, Jak mądrze wesprzeć Polskę i Polaków w pomocy osobom uciekającym przed wojną w Ukrainie?*, Warszawa 2022.
- Chlebowczyk J., *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVII do początków XX w.)*, Warszawa–Kraków 1983.
- Filipowicz S., *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988.
- Hobsbawm E., *Problemy z definicją nacjonalizmu*, [w:] tenże, *O nacjonalizmie*, tłum. A. Wojtasik i in., wstęp, wybór i opracowanie D. Sassoon, Warszawa 2022.
- Horowitz D.L., *Ethnic Groups in Conflict*, Berkeley–Los Angeles–London 1985.
- Huntington S.P., *Who are we? The Challenges To America's National Identity*, New York–London–Toronto–Sydney 2004.
- Jabłonowski M., Jakubowski W., Włodarczyk M., *Zarys historii do 1945 roku. Hapuc ucmopii do 1945 roky*, Warszawa–Olsztyn 2022.
- Jasińska-Kania A., Łodziński S., *Wprowadzenie. Obszary i formy wykluczania etnicznego w Polsce. Koncepcje teoretyczne i badania empiryczne*, [w:] A. Jasińska-Kania, S. Łodziński, *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce: mniejszości narodowe, imigranci, uchodźcy*, Warszawa 2009.
- Klementewicz T., *Rozumienie polityki. Zarys metodologii nauki o polityce*, Warszawa 2010.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005.
- Posern-Zieliński A., *Między indygenizmem a indianizmem. Andyjscy Indianie na drodze do etnorozwoju*, Poznań 2005.
- Renan E., *Co to jest naród*, [w:] L. Zdybel (red.), *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie*, Lublin 1998.
- Smith R., *Mexican New York: Transnational Worlds of New Immigrants*, California 2006.
- Thiesse A.-M., *Powstawanie tożsamości narodowych. Europa w wiekach XVIII–XX*, przeł. B. Losson, Warszawa 2019 (tytuł oryginału: *La création des Identités nationales. Europe XVIIIe–XXe siècle*).
- Tilly Ch., *Reflections on the History of European State-Making*, [w:] Ch. Tilly (ed.), *The Formation of National States in Western Europe*, Princeton 1975.
- Wierzbicki A., *Mitologia nowej wspólnoty narodowej*, [w:] *Przegrana wojna. Konflikt na Ukrainie, beneficjenci i bankruci*, Wrocław 2022.